

**Ps 88 (87)** /wg BT wyd. 4/

<sup>1</sup> *Pieśń. Psalm. Synów Koracha. Kierownikowi chóru. Według [melodii] «Machalat» śpiewać. Pieśń pouczająca. Hemana Ezrachity.*

<sup>2</sup> Panie, mój Boże,

za dnia wołam,

nocą się żalę przed Tobą.

<sup>3</sup> Niech dojdzie do Ciebie moja modlitwa,

nakłoń swego ucha na moje wołanie!

<sup>4</sup> Bo dusza moja jest nasycona nieszczęściami,

a życie moje zbliża się do Szeolu.

<sup>5</sup> Zaliczają mnie do tych, co schodzą do grobu,

stałem się podobny do męża bezsilnego.

<sup>6</sup> Moje postanie jest między zmarłymi,

tak jak zabitych, którzy leżą w grobie,

o których już nie pamiętasz,

którzy wypadli z Twojej ręki.

<sup>7</sup> Umieściłeś mię w dole głębokim,

w ciemnościach, w przepaści.

<sup>8</sup> Cięży nade mną Twoje oburzenie.

Sprawiłeś, że wszystkie twe fale mnie dosięgły.

<sup>9</sup> Oddaliłeś ode mnie moich znajomych,

uczyniłeś mnie dla nich ohydny,

jestem zamknięty, bez wyjścia.

<sup>10</sup> Moje oko słabnie od nieszczęścia,

codziennie wołam do Ciebie, Panie,

do Ciebie ręce wyciągam.

<sup>11</sup> Czy dla cieniów czynisz cuda?

Czy zmarli wstaną i będą Cię sławić?

<sup>12</sup> Czy to w grobie się opowiada o Twojej łasce,

a w Szeolu o Twojej wierności?

<sup>13</sup> Czy Twoje cuda ukazują się w ciemnościach,

a sprawiedliwość Twoja w ziemi zapomnienia?

<sup>14</sup> Ja zaś, o Panie, wołam do Ciebie

i rano modlitwa moja niech do Ciebie dotrze.

<sup>15</sup> Czemu odrzucasz mię, Panie,

ukrywasz oblicze swoje przede mną?

<sup>16</sup> Ja jestem biedny i od dzieciństwa na progu śmierci,

dźwigałem grozę Twoją i mdlałem.

<sup>17</sup> Nade mną przeszły Twe gniewy

i zgubiły mnie Twoje groźby.

<sup>18</sup> Otaczają mnie nieustannie jak woda;

okrążają mnie wszystkie naraz.

<sup>19</sup> Odsunąłeś ode mnie przyjaciół i towarzyszy:

domownikami moimi stały się ciemności.

**Nocą się żalę przed Tobą.** Psalm 88 to jeden z rzadkich psalmów błagalnych, w których od pierwszego do ostatniego wersetu wybrzmiewa dramatyczna sytuacja proszącego. Nie ma tu wzmianki o wysłuchaniu błagania, nie pojawia się też wyraźne wyznanie ufności w pomoc Boga. O tej nadziei świadczy jedynie to, że psalmista zwraca się w swym błaganiu do Pana. To przykład wytrwałej modlitwy, dniem i nocą, ale przede wszystkim nieugiętej, bo w „ciemnościach” długotrwałego nieszczęścia, które dotknęło go już od dzieciństwa.

**Dusza moja nasycona jest nieszczęściami.** Psalm zawiera liczne wyrażenia opisujące bardzo trudną sytuację człowieka znajdującego się w zagrożeniu śmiercią. Nasylenie duszy nieszczęściami wyraża ich ogrom. Zbliżanie się do Szeolu, biblijnej krainy zmarłych, wskazuje na bliskość śmierci. Psalmista nie zna jeszcze nadziei zmartwychwstania umarłych, która powoli dojrzewała w okresie Starego Testamentu. Jego posłanie znajduje się między zmarłymi, bo jest już blisko śmierci, albo chroni się w grobowcach, jak to czynili często trędowaci zmuszeni do życia poza społecznością. Poczucie odrzucenia przez Boga, przyjaciół i znajomych dopełnia miarę życiowej tragedii.

**O Panie, wołam do ciebie.** Pomimo tak tragicznego losu, na ustach psalmisty nie pojawia się przeklinanie własnego życia (zob. Hb 3), innych ludzi, a tym bardziej Boga. Do końca pokłada nadzieję w miłosierdziu Pana, wierzy „pomimo wszystko”.

**Panie Boże, wejrzyj na modlitwę tych, którzy pokornie przyjmują brzemień krzyża swego cierpienia, i okaż im swoje miłosierdzie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.**

o. Michał Baranowski OFMConv